

Kurier szczęciński

Nr 91 (7967)

Rok założenia 1945

Cena 50 zł

NIEDZIELA, 19

KWIEŹNIA
1970 ROKU

WTD. AB

26-IV-1945



Centralna akademii Leninowska w Warszawie

Wiecznie żywe idee wodza Rewolucji Październikowej

Przemówienie Zenona Kliszki

WARSZAWA. W sobotę wieczorem odbyła się w Teatrze Wielkim w Warszawie uroczysta centralna akademii w setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina. Stolica Polski, a wraz z nią cały kraj oddawał hołd twórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, człowiekowi, którego idee zapoczątkowały nową erę w historii i kształtują postępowe oblicze współczesnego świata.

WSRÓD przybyłych widzimy wybitnych działaczy partii i stronnictw politycznych, członków Rady Państwa, ministrów, posłów na Sejm, członków władz naczelnych organizacji społecznych, związkowych i młodzieżowych, przedstawicieli świata nauki i kultury, generałowie, przedstawiciele warszawskich zakładów pracy i społeczeństwa stolicy.

O godz. 18 wchodzi, witani gorącymi oklaskami, przedstawiciele najwyższych władz państwowych i państwowych: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Józef Tejcma, Mieczysław Mochar, Jan Sydyk, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Stefan Olszowski, Artur Starewicz, Zenon Nowak, Czesław Wydech, Zygmunt Moskwa, Bolesław Podeworny, Kazimierz Banach, Józef Ożga-Michalski, Józef Piskorski, gospodarze miasta i województwa — Józef Kępa, Henryk Szafranski, Jerzy Majewski, Józef Pińkowski.

Miejsce za stołem przydługim zajmują także ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij A. Ristow.

Uroczystą akademii otwiera i sekretarz KW PZPR Józef Kępa. Witając przybyłych, mówi podkreślił, że w setną rocznicę urodzin wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Paź-

dziernikowej jego idee są wciąż żywe. Postać Lenina jest szczególnie bliska narodowi polskiemu, który Lenin darzył głęboką przyjaźnią i sympatią.

Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko. (Skróty przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Po szczęśliwym powrocie „Apollo-13”

DEPESZE z całego świata

NOWY JORK PAP. Z całego świata napływają depesze gratulacyjne w związku ze szczęśliwym wodowaniem na Pacyfiku uszkodzonej kabiny „Apollo-13”.
Prezydent Nixon udał się w sobotę w towarzystwie żony kosmonautów Lovella i Haise'a i matki Swiergi, który jest kawałkiem, na Hawaje, gdzie weźmie udział w uroczystym powitaniu trójki bohaterów. Nixon ma odznaczyć astronautów wysokim amerykańskim odznaczeniem — „Medalem Wolności”.

MY i NASZE MIASTO

Młodzież — dumą i nadzieją

NIE SĄDZILIŚMY, iż nasza jubileuszowa ankieta MY I NASZE MIASTO wzbudzi aż tak wielkie zainteresowanie. Reporterskie, lapidarne wizyty przedstawiają się w długie, pełne wspomnień i autentycznego zaangażowania rozmowy, których w całości oczywiście nie sposób zrelacjonować. Otrzymujemy prócz tego wiele listów z wypowiedziami naszych Czytelników. Listy dokładnie czytamy, ale niestety wszystkich nie jesteśmy w stanie wykorzystać, za co serdecznie przepraszamy.

Dziś na pytania ankiety —
1. Co o sobie uważa Pan(i) za największe osiągnięcie Szczecina?

2. Czym najserdeczniej związany jest Pan(i) ze Szczecinem?

3. Co zdaniem Pana(i) należało by najpilniej usprawnić w naszym mieście?

— odpowiadają:

BOGDAN AUGUSTJAŃSKI

przewodniczący Prezydium MRN i prezes TPS. Z oczywistych względów miejsce pierwszego zastępcy przewodniczącego Komitetu Obchodów dotychczas wakuje. Członkami Komitetu zostali: Tadeusz Wójcik (dyrektor SWP RSW „Prasa”), Zbigniew Turkiewicz (sekretarz WKZZ), Piotr Lapa (komendant Chorągwi ZHP), Karol Cielarek (kierownik Wydziału Kultury F WRN), Zbigniew Orłowski (przewodniczący WKKEiT), Tadeusz Możejko (dyrektor WDK), Lesław Skinder (prezes ZO SDP), Jerzy Wasowicz (dyrektor WFIA) i Roman Wnuczek (dyrektor WPUKIP „Ruch”).

Patronat nad jubileuszowymi uroczystościami „Kuriera Szczecińskiego” objęło Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, zapewniając udzielenie szerokiej pomocy moralnej i organizacyjnej.

Ukonstytuował się Komitet Obchodów 25-lecia „Kuriera”

- ◆ Nowe cykle publikacji
- ◆ Atrakcyjne imprezy
- ◆ Liczne niespodzianki

W TYM ROKU, dokładnie 7. X. mija 25 lat od ukazania się pierwszego numeru „Kuriera Szczecińskiego”, jako pierwszej gazety Pomorza Zachodniego ukazującej się siedem razy, a później sześć razy w tygodniu. Będziemy więc wspólnie z naszymi wiernymi Czytelnikami i Sympatykami oraz całym społeczeństwem Szczecina i Ziemi Szczecińskiej święcić Srebrny Jubileusz „Kuriera”. Nasze 25-lecie jest integralną częścią składową całości programu, przygotowanego przez WK FJN z okazji 25-lecia wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej. Sens naszego jubileuszu sprowadza się do złożenia hołdu pionierom i budowniczym naszego miasta.

Dla przygotowania programu tych obchodów został powołany specjalny Komitet, który ukonstytuował się w następującym składzie: Jan Bogutyn — przewodniczący (kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR), wiceprzewodniczący: Wiesław Grabowicz (sekretarz KM PZPR) i Zdzisław Czaplinski (redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego”). Pierwszym zastępcą był również nieodżałowanej pamięci

PRZED ponad miesiącem zebrał się na swym pierwszym posiedzeniu Komitet Obchodów, powołując do życia cztery sekcje robocze przy Komitecie (organizacyjna, imprez artystycznych, imprez sportowo-turystycznych i wydawnicza) oraz zatwierdził projekt programu jubileuszowych uroczystości, przygotowany przez TPS i redakcję „Kuriera Szczecińskiego”. Program ten pomysłany jest przede wszystkim jako cykl różnorodnych imprez, akcji i publikacji adresowanych do społeczeństwa Szczecina i Ziemi Szczecińskiej.

(Dokończenie na str. 2)

CZYTELNICY wybierają „złotą dziesiątkę” sportowców i trójkę trenerów 25-LECIA

TRADYCYJNIE, OD 17 JUZ LAT, Czytelnicy „Kuriera” uczestniczą w corocznym konkursie-plebiscycie na „złotą dziesiątkę” Ziemi Szczecińskiej. Konkursy te cieszą się ogromnym zainteresowaniem a zakwalifikowanie się do 10 najlepszych zawodników oraz trójki trenerów uważane jest za najwyższe wyróżnienie. Organizatorzy plebiscytu postanowili z okazji ćwierćwiecza powrotu Ziemi Szczecińskiej do Macierzy przeprowadzić również plebiscyt na „złotą dziesiątkę” zawodników i trójkę trenerów naszego województwa w mijającym 25-leciu.

OCZYWISTE ten plebiscyt będzie znacznie trudniejszy od normalnych, corocznych. Czytelnicy muszą bowiem dokonać selekcji spośród potężnej rzeszy zawodników, którzy w ćwierćwiecze reprezentowali nasz region na boiskach, bieżniach, rzutniach, skoczniach, pływalniach, ringach, matach i torach wyścigowych...

(Dokończenie na str. 6)

POLSKIE KOSMETYKI ze znakiem „Pollena” cieszą się coraz większą popularnością w Związku Radzieckim. Eksportujemy tam około 200 gotowych wyrobów, wartości 68,5 mln złotych dewizowych.

(CAF — Staszyszyn)



Mieczysław ZIELINSKI — kierownik Wydziału Instalacji w Szczecińskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa. Mieszka w Szczecinie od 1954 r., od lat kieruje wydziałem obsługi jacych wszystkich odbiorców gazu w mieście.

1. Uczynienie w ciągu tych 25 lat ze zniszczonego wojny portu, największego tego typu obiektu na Morzu Bałtyckim oraz dynamiczny rozwój Szczecina, który w pełni zasłużył sobie

2. Szczecin dał mi możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych. Tu ukończyłem technikum, a obecnie studiuję na Wydziale Budownictwa Politechniki Szczecińskiej.

3. Na pewno warto się bić o pełne zagospodarowanie nowo oddawanych osiedli mieszkaniowych, wyposażeń ich na czas w odpowiednią ilość punktów usługowych i handlowych oraz obiektów rekreacyjnych. Zdecydowanie także o rozwinięciu i usprawnieniu usług komunalnych, w tym i gazowych. Wprawdzie w tej dziedzinie pracuję, jednak nie zawsze jest w naszej mocy (myśle o Szczecińskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa) zaspokojenie rosnących potrzeb wszystkich odbiorców gazu w mieście.

(Dokończenie na str. 8)

Dziś
w numerze:

◆ Dzieci fortuny? ◆ Koncert za miedzą ◆ Mąż w szmizjerce ◆

Wielki Z

— jedyną perspektywą rozwoju ludzkości

Przemówienie Z. Kliszki na centralnej akademii Leninowskiej w Warszawie

POLSKA klasa robotnicza i naród polski — powiedział m. in. Z. Kliszko — wraz z całą postępującą ludzkością składają hold najwyższym dąbom dokonań rewolucyjnych, dla myśli naukowej, dla idei społecznych wodza Wielkiego Października i twórcy pierwszego państwa socjalistycznego — Włodzimierza Lenina.

Z IMIENIEM Lenina wiąże się największy przełom społeczny w dziejach świata. W jego osobie ucieleśniały się najpełniej wszystkie szlachetne ludzkie wartości. Dzięki temu stał się on przynajmniej najpotężniejszego ruchu wyzwolenia mas pracujących, jaki znało dzieje. Lenin przywodził szczególne znaczenie do rozwoju teorii marksistowskiej. Rola teorii upatrywano nie w ortodoksyjnej wierności dla formuł, lecz w stałej konfrontacji myśli marksistowskiej z realiami życia, w stałym dążeniu do wykrycia i zrozumienia prawidłowości rządzących rzeczywistością społeczną.

Działaj, kiedy zarówno państwa socjalistyczne jak i cały światowy ruch komunistyczny stały w obliczu nowych i złożonych problemów rozwoju społecznego, budowlanych, politycznych, potrzebne stały się kroki leninowskie drogą rozwijania teorii i wytykaniu każdego stanowiska w świetle praktycznych zadań ludzkości. Idee Lenina wyznaczają główną linię rozwoju współczesnej historii.

PRAKTYKA społeczna, najwyższe kryterium prawdy, daje wspaniałe świadectwo niezłomnej, twórczej sile leninowskiego dzieła. Związek Radziecki stał się potężnym budującym komunizmem, naczelnym, politycznym i militarnym. Socjalizm jako ustrój społeczny — zakorzenił się głęboko w kilkunastu krajach europejskich i pozaeuropejskich. Socjalizm jako idea — rozprzestrzeniła się coraz szerszą świadomością mas. Rosną wpływy ruchu komunistycznego w kapitalistycznych metropoliach i radykalizuje się ruch narodowowyzwoleńczy na obszarach dawnych kolonii. Rozpadły się ostatnie twierdze imperia kolonialnego w wszystkich kontynentach. Strefa władzy imperializmu kurczy się z każdym dziesięcioleciem.

ROZWÓJ systemu socjalistycznego stał się najważniejszą czynnością układania sił w skali światowej. Imperializm utracił już histo-

ryczną inicjatywę. Jak dowodzi tego bogata historia narodu wietnamskiego i odporu narodów arabskich, przemoc imperializmu nie może już znieść wyzwolenie rąk narodu w ostatecznym rachunku prowadzi do kompromitacji jego agresywnej polityki.

JEDYNĄ perspektywę rozwoju ludzkości i rozwiązania żywotnych jej problemów daje leninizm, ideologia i polityka współczesnego ruchu komunistycznego.

ZASADNICZĄ wytyczną leninowskiej koncepcji stosunków między państwami w epoce przejścia od kapitalizmu do socjalizmu jest zasada pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój społeczny.

Leninowska zasada pokojowej koegzystencji nigdy nie oznaczała rezygnacji z walki o socjalizm i wyzwolenie narodów. Pokojowe współistnienie przedstawia najdogodniejszą dla klasy robotniczej i dla całej ludzkości formę walki klasowej między przeciwnymi systemami społecznymi-ustrojowymi i skalą międzynarodowej, która wyklucza wojnę jako narzędzie rozstrzygnięcia ludzkiego sporu między społeczeństwami. Kapitalizm, w państwie, w rywalizacji między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi przeniesione zostaje przede wszystkim na platformę ekonomiczną.

Leninowskie zasady pokojowego współistnienia państw w okresie przechodzenia ludzkości z formacji kapitalistycznej do socjalistycznej mają fundamentalne znaczenie dla wszystkich narodów, dla całej ludzkości. Zasada pokojowego współistnienia urosła do najwyższej rangi szczególnie w obecnym okresie. Kiedy niebezpieczeństwem nowej wojny światowej zawieszono sobie groźbę atomowej zagłady.

Z leninowskich zasad wyrasta międzynarodowa polityka naszej partii, zmierzająca w oparciu o just i jednolite ZSRR i wszystkich bratnimi krajami socjalistycznymi do utrzymania i obrony pokojowegoładu w Europie, ukształtowanego po II wojnie światowej. Tworzenie szerszej woli prób naruszenia tego ładu przez imperializm zachodni, a także tego sojuszników, konsekwentna walka o system bezpieczeństwa w Europie, oparty o powstanie i ostateczne uznanie nienaruszalności obecnego stanu granic państwowych i istniejących granic państwowych — to zasadnicze wytyczne naszej polityki.

Kierowniczą siłą rewolucji i budownictwa socjalistycznego, jej trzonem i organizatorem jest partia komunistyczna. Jest to czołowa zasada leninowskiej koncepcji organizacji społeczeństwa socjalistycznego, wielokrotnie zweryfikowana w politycznym doświadczeniu i praktyce budownictwa socjalistycznego. Ta niezłomna leninowska zasada kieruje się naszą partią w całej swej polityce.

Kierując się leninowskim ideałem, zbudowaliśmy nasze ludowe państwo socjalistyczne, realizujemy kierowniczą rolę klasy robotniczej, umacniamy sojusz robotniczo-chłopski. Odrzucając obce socjalizmowi, rewizjonistyczne próby wynaturzenia naszej państwowości, partia nasza walczyła w imię zasady socjalistycznego demokratyzmu, włącza najszerze masy do uczestnictwa w zarządzaniu i rządzeniu, wychowywała wszystkich pracujących w duchu odpowiedzialności za powierzony obowiązek, za własny zakład i za cały kraj. Lenin podkreślał, że wyższość każdego ustroju społecznego mierzy się w ostatecznym rachunku jego zdolnością do stworzenia wyższej społecznej wydajności pracy. Ta leninowska teoria o decydującym znaczeniu społecznej wydajności pracy prowadzi do rozumienia wspólczesności. Zespolecie rewolucji naukowej-technicznej z socjalizmem, z budownictwem socjalistycznym, będzie bowiem miało decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia rywalizacji między socjalizmem a kapitalizmem. Socjalizm, dzięki swej społecznej wyższości, może lepiej i skuteczniej rozwiązywać wszystkie problemy, które nieświeżo się socjalizm, naukowo-techniczny, może lepiej i skuteczniej wykorzystywać jej zdobycze w interesie człowieka. Wychodząc z tych założeń partia nasza nakreśliła na V Zjeździe i ostatnim posiedzeniu plenarnym KC kierunki przechodzenia od ekstenzywnego do intensywnego rozwoju gospodarczego. Realizacja tego przebiega jest zadaniem niezwykle trudnym. Wymaga ona zarówno nowej strategii gospodarczej, nowego zastawienia sił i środków, którymi dysponuje kraj, jak też przewidywania i wypracowania nowych nawyków myślenia i stylu

pracy ukształtowanych na innym etapie rozwoju.

NARÓD POLSKI ma szczególne powody aby obchodem 100-lecia urodzin Lenina nadać uroczysty charakter. Polski ruch rewolucyjny rozwijał się przez wiele lat w bezpośrednim współdziałaniu i pod jego osobistym wpływem.

LENIN był blisko i emocjonalnie związany z Polską. Na polskiej ziemi przebywał od czerwca 1912 roku do sierpnia 1914. Napisał tu ponad 300 prac i artykułów. Nie ominił żadnej sposobności, by dać wyraz swej gorącej sympatii dla uciśnionego przez zabórców narodu polskiego.

Revolucja socjalistyczna zburzyła podstawy imperialistycznego ładu w Europie wschodniej i środkowej i szereg narodów tego regionu, w tym naród polski, za sprawą tej rewolucji odzyskało niepodległość i państwowość. I wojnie światowej.

W CIĄGU ŻYCIA jednego po kolenia, dzięki internationalistycznej polityce PZPR i KPZR, został zburzony mur nieufności i uprzedzeń nacjonalistycznych, które przez wieki klasy posiadające wznosiły między narodem polskim a jego bratnimi słowiańskimi sąsiadami na wschodzie. Ten triumf internationalizmu wyraża się leninowskimi tradycjami, jest wynikiem socjalistycznych stosunków społecznych, ideowej i ustrojowej wspólnoty obu naszych krajów, a także rezultatem zasadniczej zgodności ich ideowych, klasowych i narodowych interesów. W sojuszu polsko-radzieckim, we wspólnej jednolitej polityce obu naszych państw oraz wszystkich państw socjalistycznych naród polski widzi niezmierznie doniosłą przesłankę rozwoju swego socjalistycznego państwa i podstawową gwarancję pokoju w Europie.

Dla uczczenia 100-lecia urodzin W. Lenina i Święta 1 Maja

Akademie i wieczornice

Z OKAZJĄ zbliżającego się Święta 1 Maja oraz dla uczczenia 100-lecia urodzin W. Lenina odbyła się wczoraj w Teatrze Muzycznym w Szczecinie uroczysta akademia, zorganizowana przez Zakłady Włókien Sztucznych „Wiskord”. Obecni byli m. in.: sekretarz KM PZPR Janusz Pawłowski oraz wiceprzewodnicącej p. PMNR Franciszek Dalkowski. Widowni teatru wypełnili pracownicy wraz z rodzinami.

Studentcki rajd „Odra-45”

DLA uczczenia XXV-lecia powstania Ziemi Szczecińskiej do Macierzy i XX-lecia Zrzeszenia Studentów Polskich, Rada Okręgowa ZSP wespół z STK, TPS oraz Liga Obrony Kraju zorganizowała III Centralny Rajd Studentów pn. „Odra-45”. Jego trasę motorolową, kolejową, wodną oraz autokarową wodą wzwyż Odry na odcinku od Szczecina do Gódniewa.

Wczoraj w Gódniewie Lubuskim i Mieszkowicach odbyły się poprzedzające rajd spotkania studentów z uczniami szkół średnich oraz występ studentek zespołów artystycznych. Dział rano uczestnicy „Odry-45” złożyli wieniec i wianki kwiatów na cmentarzu wojennym w Słękierkach, a w południe w Gódniewie przy Pomniku Saperów odbyła się manifestacja z udziałem przedstawicieli ośrodków akademickich z całego kraju. Rajd zakończył: wyjazd historyczny i prelekcja obrazująca osłabienie Ziemi Chojęńskiej w 25-lecie. Wystąpiła też studentka zespołu artystycznego, uczestnicy imprezy zwiędli również Muzykę Saperów.

(Stan.)

Z konferencji prasowej w KW MO

Aktualne problemy bezpieczeństwa i porządku

PODZAS sobotniej konferencji prasowej w KW MO komentant wojewódzki MO płk Julian Urantowski oraz naczelnic poszczególnych wydziałów Komendy Wojewódzkiej poinformowali dziennikarzy szczecińskiej prasy, radia i telewizji o aktualnych problemach pracy MO, ze szczególnym uwzględnieniem stanu bezpieczeństwa i porządku w I kwartale br.

WSZYSTKIE podejmowane przez MO woj. szczecińskiego wysiłki koncentrują się na sprawie dalszego zwiększenia wykrywalności przestępstw. Ambicją kierownictwa Komendy Wojewódzkiej jest, aby poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku znalazła swe odzwierciedlenie nie tylko w statystykach przestępczości, ale przede wszystkim w świadomości każdego obywatela — jako poczucie bezpieczeństwa, braku zagrożenia ze strony elementów kryminalnych.

Rezultaty I kwartału br. dowodzą, że wysiłki te nie są bezowocne. W okresie tym, w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, w woj. szczecińskim zanotowano ogólny spadek przestępczości o 5,5 proc., podczas gdy w skali całego kraju spadek ten wyniósł 4,1 proc.

NIE OZNACZA TO jednak zmniejszonego nasilenia wszystkich rodzajów przestępstw. Tak np. zmniejszył się liczba zabójstw (z 7 w I kwartale ub. roku do 3), mniej było przestępstw chuligańskich, włamań i kradzieży na szkodę osób prywatnych, drobnych przestępstw gospodarczych. Więcej niż w I kwartale ub. roku zanotowano natomiast przestępstw gospodarczych, w których sakoda przekroczyła 20 tys. zł, więcej było rozbojów, przestępstw dewizowych i wypadków drogowych.

Z UWAGI NA TO, że około 80 proc. wszystkich przestępstw dokonywanych jest w miastach, zaś połowa — w samym Szczecinie, w I kwartale br. wyodrębniło 80-osobową kompanię patroli zmotoryzowanych, dysponującą 20 radiowozami. Pozwala to na wysyłanie codziennie ok. 15 radiowozów w celu patrolowania ulic Szczecina, podnosząc jednocześnie w ubiegłym roku nie można było wysłać jednocześnie więcej niż 6-7 wozów patrolowych.

W ŚWINOUJŚCIU, gdzie duży ruch turystyczny i ożywienie budownictwa przemysłowego pociąga za sobą wzrost przestępczości, utworzono kilkunastuosobowy posterunek MO w Warszawie, który w przyszłości przekształcony zostanie w komisarat, dysponujący kilkudziesięciami milicjantami.

Do Policji, w której pełnią się 80 proc. wszystkich przestępstw dokonywanych na terenie powiatu szczecińskiego, w najbliższej przyszłości przeniesiona zostanie Komenda Powiatowa MO, mająca dotychczas swą siedzibę w Szczecinie.

TE I INNE przedsięwzięcia, jak również poprawa wyposażenia technicznego i wzrost kwalifikacji pracowników MO, pozwalają żywić nadzieję, że w pracy szczecińskiej milicji będziemy mieli do odnotowania coraz więcej sukcesów.

W liczących pięćdziesiąt, z jakimi do kierownictwa KW MO zwracali się dziennikarze, szczególnie wiele miejsca zajęły problemy paszorynktwa. Mówiono m. in. o takich, charakterystycznych dla portowego miasta zjawiskach marginesu społecznego jak: prostytucja, suterinstwo i kuplerstwo oraz cynkizmo, o budzącym niepokój fakcie współdziałania z tymi grupami liczących taksówkarzy, itp. (ed)

Komitet Obchodów 25-lecia „Kuriera”

(Dokończenie ze str. 1)

CZYTELNICY naszej gazety z pewnością zauważyli, że szereg imprez, szczególnie sportowych, już się odbyło, i choć kontynuowane (np. bieżące nie od razu nikt). Spośród licznych imprez przygotowywanych społecznym wyświeśleniem przez organizację „Kuriera” (np. w ramach programu TV), w najbliższym czasie (w ramach 25-lecia „Kuriera”) z udziałem amatorskich zespołów Szczecina, koncert gajowy w Filharmonii; z imprez sportowych — plebiscyt na 10 najlepszych sportowców Szczecina w 25-lecie, sztafeta zwycięstwa Gdańsk — Szczecin, międzynarodowy turniej piłkarski zespołów juniorów, międzynarodowe zawody i, a. m. „Biegów Młodych”, międzynarodowy miłygnik kolarski na torze, zlot turystów-wodniaków, w „Kurierem” w plebiscy.

PONADTO wszystkie stałe, tradycyjne akcje i imprezy „Kuriera” odbywają się w tym roku i odhrywać się będą pod znakiem 25-lecia „Kuriera”. Oczywiście nie trzeba wyjaśniać, że w organizacji wszystkich tych imprez i akcji uczestniczą dziesiątki organizacji i instytucji oraz setki osób, których życzliwość, oddanie i pomoc podkreślamy z najwyższą satysfakcją.

TEMATYKA Srebrnego Jubileusza Ziemi Szczecińskiej, a także naszej gazety znajduje od kilku już tygodni swój wyraz w wielu nowych cyklach publikacyjnych na łamach „Kuriera”. Przypomnijmy tutaj cykl wywiadów z przewodniczącym i pierwszym wiceprez. naszego Miasta, pracą dr. K. Gołczewskiego pt. „Szlach na zachód żołnierze”, „Narodzin miasta” i inne. Oczywiście w przyszłości będziemy jeszcze mieć gazetę z nowymi inicjatywami publikacyjnymi. Wspomnijmy tutaj tylko, że w dniu 28 kwietnia i w dniu 1 podziemia br. ukazały się w zwięzłej formie obiekty 16 stron.

Program obchodów 25-lecia „Kuriera” „Szczecińskiego” przewiduje także liczne spotkania zespołu redakcyjnego z władzami i społeczeństwem Szczecina i Ziemi Szczecińskiej, zorganizowanie kilku konkursów i wystaw, wydanie pamiątkowego medalu, wydanie plakatu itp.

MAMY NADZIEJĘ, że w naszym jubileuszu będą liczne uczestniczące nasi Czytelnicy i Sympatycy, zawsze wierni swojej gazecie. Zręczymy im wielu wzruszeń i miłych zabaw.

Redakcja
„KURIER
SZCZECIŃSKI”

W 27 rocznicę powstania

w Getcie Warszawskim

Uroczysty wieczór w Szczecinie

WCZORAJ wieczorem w Szczecinie, z okazji 27 rocznicy powstania w Getcie Warszawskim odbył się uroczysty wieczór zorganizowany przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Na uroczystości przybył m. in. członek Zarządu KW PZPR i sekretarz KM PZPR Julian Lenart. Na podium fragment plakatek z obrazem Bohaterów Getta w Warszawie i portrety przodków powstania — Mordachaja Anielewicz i Andrzeja Szmidta. Uroczystość zagrała sekcja Zarządu Towarzystwa Leon Lemberger. Brzmiał hymn walczący getta: „Nie mów dziś, że idziemy w ostatnią drogę, bo przyjdzie jeszcze dzień, kiedy będziemy wolni”.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący szczecińskiego Towarzystwa Szymon Hambrzyński. Zabrał też głos Julian Lenart. Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu młodzieżowego. Recytowano Do Żydów polskich — Broniewskiego, „Kontrakt” — Słeniewicza oraz „Ornityk lub”, „Na oświecenijskim polu” i „Rachele” — szczecińskiego żydowskiego poety Eliasza Rajzmana. (wit)

Szczęśliwy finał nieudanej wyprawy

OCALENI!

POMYŚLNYM wodowaniem kabiny statku „Apollo-13” z trzema kosmonautami — Lovellem, Haisem i Swigertem na pokładzie zakończyła się w piątek o godzinie 19.09 dramatyczna walka o uratowanie życia tych trzech kosmonautów. Życie ich znalazło się w niebezpieczeństwie w chwili, gdy znajdowali się około 60 tys. kilometrów od Księżycy. Z niewiadomych przyczyn, prawdopodobnie wskutek uderzenia meteorytu, nastąpiła eksplozja zbiorników z ciekłym tlenem, stanowiącym paliwo dla ogniw dostarczających prąd elektryczny. Korzystając jedynie ze źródeł energetycznych pojazdu księżycowego i jego silnika, trzech kosmonautów, postępując w myśl wskazówek otrzymywanych na bieżąco z Houston, powrócili szczęśliwie na Ziemię.

OCEAN był już spokojny, sztorm — przez kilka dni szalejący w tym rejonie Pacyfiku — skończył się, jakby ziemska przyroda chciała wspomóc kosmonautów w drodze powrotnej. Flota amerykańska

z lotniskowcem Iwo Jima na czele oraz okręty wielu innych państw czuwały w rejonie przy puszczającym wodowaniu powracającego statku. Ostatnie chwile dramatycznego napięcia — kiedy jonizacja powietrza wokół pojazdu (na skutek wysokiej temperatury) przerywała łączność z Ziemią. Czy nie została w czasie awarii uszkodzona powłoka kabiny macierzystej i wytrzymała wysoką temperaturę? Czy otworzą się spadochrony, na których kabina opadnie na fale oceanu?

Te chwile niepokoju mamy już za sobą. Nie zawiodły urządzenia awaryjne i trójka dzielnych ludzi szczęśliwie wróciła na Ziemię. Czekaliśmy na nich cały świat. W krótkich dziejach kosmonautyki były już sytuacje, przypominające o niebezpieczeństwie, na jakie są narażeni pionierzy w poznawaniu otaczającego nas świata. Mimo coraz wyższego współczynnika bezpieczeństwa, cechu jącego urządzenia z jakimi stykają się astronauty, ludzie ci zawsze są narażeni na poważne niebezpieczeństwo. Nigdy jednak dotychczas nie zagrażało im tak bezpośrednio w czasie kosmicznej podróży, jak to się przydarzyło załodze „Apollo-13”.

AWARIA układu elektrycznego mogła fatalnie się skończyć dla kosmicznej trójki. Ze względu na konieczność leczenia się z chorobami energetycznymi, powróci musieli odbywać się w sposób matematycznie dokładny. Musieli przeciwieństwo wykonać na obszarach „obładzonej” przestrzeni, które mogły wywołać kosmonautów. Widzieliśmy na ekranach telewizorów, jak bardzo ściśniętą pilnowaną jest ta czynność.

Zanim zostaną zbadane wszystkie szczegóły tej nieudanej wyprawy, zakończony szczęśliwym powrotem, nasuwają się już dziś pewne wnioski. Olo mimo dwukrotnych wypraw księżycowych, technika tych lotów nie jest jeszcze w pełni opanowa-

na. Były to brawurowe wyczyny — bez możliwości zagwarantowania załodze bezpieczeństwa lotu i pomysłnego powrotu na Ziemię. Awaria na pokładzie „Apollo-13” świadczy o tym, że pojazd wymaga pewnego, przekonstruowania w tak kluczowym miejscu, jak układ elektryczny. Misja „Apollo-13” dostarczyła nowych doświadczeń, które posłużą do zwiększenia bezpieczeństwa przyszłych lotów i może oszczędzić życia przyszłym ich uczestnikom.

Najważniejsze jednak jest to, że zdążyli egzystować w tej awaryjnej sytuacji najprecyzyjniejsze elementy wypraw kosmicznych — ludzie. Szczęśliwy powrót na Ziemię — to ich przede wszystkim zasługa.

W. K.



Sensacyjny proces w Rostowie

Samożwańczy bohater „Cichego Donu”

MOSKWA. W epopei Michaiła Szołochowa „Cichy Don” znalazł się epizod, w którym białogwardziści rozstrzelują członków oddziału Podtielekowa. Żaden z trzech żołnierzy nie podał wrogom swego nazwiska. Epizod ten, jak i wiele innych wątków powieści oparty jest na wydarzeniach autentycznych. Potwierdziły to znalezione później dokumenty.

Z INNYCH DOKUMENTÓW — podajemy je za „Literaturną Gazetą” — jak i opisu późniejszych wydarzeń.



10-LECIE NOWEJ STOLICY BRAZYLII

♦ 21 kwietnia br. nowa stolica Brazylii, zbudowane od podstaw miasto Brasilia, obchodzi 10-lecie swego istnienia. Plan przeniesienia stolicy z Rio de Janeiro zatwierdzony został uchwałą Kongresu w 1955 roku. W połowie miasta, opracowanym przez L. Costa i O. Niemeyera, wykorzystano najnowsze osiągnięcia urbanistyczne i architektoniczne. Wzrostenie Brasilia kosztowało 500 milionów dolarów. Te obywateli koszty poważnie obciążły na gospodarce kraju.

HEINEMANN I BRANDT W BERLINIE ZACHODNIM

♦ Prezydent NRF Gustav Heinemann opuścił w sobotę Berlin zachodni wraz ze swym poprzednikiem na tym stanowisku, Heinrichem Lübkiem i odjechał do Bonn. Przeciwnie nielegalnemu pobytowi prezydenta NRF w Berlinie zachodnim złożył protest rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF.

Kancelarz NRF Willy Brandt przybył w sobotę z jednodniową wizytą do Berlina zachodniego. W Berlinie zachodnim, które to miasto nie wchodziło w skład terytorium NRF, władze NRD wyraziły protest.

KATASTROFA ZBIORNIKOWA

♦ W sobotę rano na Oceanie Indyjskim w odległości 250 mil od południowoafrykańskiego portu Durban, eksplodował liberyjski zbiornikowiec „Silver Ocean”. Według ostatnich doniesień, jednostkom równocześnie udało się uratować 27 członków załogi. Dwie osoby zginęły w katastrofie, a los 10 jest jeszcze nie znany.

Sisco w Bejrucie

ZASTĘPCA podsekretarza stanu i doradca prezydenta Nixona do spraw Bliskiego Wschodu, Joseph Sisco, przybył w sobotę do stolicy Libanu, Bejrutu. Sisco przeprowadził rozmowy dotyczące kwestii palestyńskiej z prezydentem Libanu Helelem, prezydentem Izraela Goldą Meir i szefem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i ds. uchodźców palestyńskich Madżalamin.

PO pomyślnym wodowaniu „Apollo-13” na Pacyfiku 17 bm. astronauty zostali przewiezieni śmigłowcem na pokład lotniskowca.

Na zdjęciu: (od lewej) w szarych skafandrach J. Lovell, F. Haise i J. Swigert. Zdjęcie zrobione z ekranu telewizora.

(CAF — AP telefoto)

Odroczenie procesu Mansona

WASZYNGTON PAP. Zaplanowany na najbliższy poniedziałek proces Charlesa Mansona oraz 5 członków jego gangu, oskarżonych o zamordowanie aktorki Sharon Tate oraz 6 innych osób w sierpniu ub. roku, został odroczony do 15 czerwca br. Manson, Susan Atkins, Patricia Krenwinkel, Leslie van Houten i Linda Kasabian, którzy ostatnio urodziła dziecko, przebywają w więzieniu w Los Angeles. Szósty oskarżony, Charles Watson, przebywa w więzieniu stanowym w Teksasie.

250 tys. dolarów odszkodowania od producentów pigułki antykoncepcyjnej

NOWY JORK. Stanowy Sąd Najwyższy w Nowym Jorku przyznał odszkodowanie w wysokości 250 tys. dolarów 29-letniej Robercie Mcnert, która zaskarżyła producentów pigułek antykoncepcyjnych — firmę „G. D. Searle and Co.” za to, iż pigułka zniszczyła jej zdrowie. Proces trwał bardzo długo, a wyrok jest pierwszym tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych.

Adwokat powódki stwierdził przed sądem, iż firma nie podała do publicznej wiadomości, iż używane produkowanych przez nią pigułek ma oddziaływanie uboczne przy niektórych chorobach.

HISZPANIE zaaprobowali „bikini”

MADRYT PAP. Hiszpański Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, stwierdzając, że zdjęcia dziewcząt w kostiumach bikini nie są niemoralne.

Dwuczęściowe kostiumy bikini były przez długi czas oficjalnie potępiane. Obecnie Sąd Najwyższy stwierdził, iż są one powszechnie używane, akceptowane i tolerowane przez społeczeństwo.

Dotychczas za publikowanie zdjęć dziewcząt w kostiumach bikini groziła kara w wysokości 17,5 tys. pesetów.

DIAMENT za pół miliona

NOWY JORK. Na aukcji w Nowym Jorku sprzedano jeden z największych (ponad 43 karatów) i najbardziej znanych diamentów świata o nazwie „Nassak”. Został on zakupiony przez byznesmena Edwarda Handa za pół miliona dolarów. Licytacja trwała tylko 3 minuty. Cena wywoławcza wynosiła 200 tys. dolarów.

Nowy nabywca oświadczył, że będzie trzymał diament w sejfie w banku i będzie go oglądał tylko w czasie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

NA wystawie produktów żywnościowych czynnej od kilku dni w Mediolanie sensację wzbudza bochenek chleba długości 7,30 m i wagi 52 kg. Poprzedni rekord w tej dziedzinie należał do Nowej Zelandii, gdzie wypieczono bochenek 22-kilogramowy, mierzący 6,22 m.

(CAF — AP — telefoto)

Polacy w operacji berlińskiej (10)

W Berlinie

W SYTUACJI PRZEDŁUŻAJĄCEGO SIĘ silnego oporu nieprzyjaciela skierowano do Berlina z innych odcinków frontu nowe oddziały, w tym głównie piechoty. Wśród nich były także polskie jednostki — 1 dywizja piechoty im. T. Kościuszki, 1 samodzielna brigada moździerzy, 2 brigada artylerii haubic oraz 6 samodzielny zmotoryzowany batalion pontonowo-mostowy.

Oddziały polskie oprócz 1 brigady moździerzy, działały w składzie 2 armii pancernej gwardii generała S. Bogdanowa.

Armia ta składała się z trzech korpusów — 1 korpusu zmeczanizowanego, oraz 9 i 12 korpusu pancernego. 28 kwietnia jednostki jej uderzyły w zachodniej części Berlina. Tego dnia rano czołgi 9 korpusu wtargnęły również do Poczdamu i prowadziły tam walki uliczne.

W bojach o zdobycie Spandau, Pichelsdorf i Poczdamu brała także udział, działająca w ramach 47 armii od samego początku operacji berlińskiej, 1 brigada moździerzy. Jej 5 i 8 pułk ostrzeliwały umocnienia niemieckie na przesmykach pomiędzy jeziorami Sackrower See i Lekwitz See oraz w okolicach zamku poczdamskiego, a także uczestniczyły w zdobywaniu przedmieść Glinnickie i Bernau. Natomiast 11 pułk moździerzy wspierał jednostki radzieckie walczące w południowo-wschodnich dzielnicach Berlina — Seeburg, Staaken i Klosterfelde. Pod ostroną ognia polskich żołnierzy, radzieccy piechurzy zdobywali dom za domem i odparali rozpaczliwe kontrataki nieprzyjaciela.

ZOLNIERZ ANTONI WISNIEWSKI tak wspomina te walki: „Kapitan Kandyba podawał dane do strzelania. Na nacierających Niemców spadała lawina ognia. Widziałem, jak tyralierzy wroga były przez nasze miny kalibru 120 mm wyrzucane w powietrze. Oficerowie Armii Radzieckiej, którzy dowodzili współdziałającymi z nami jednostkami, krzykali: „Polaki, pobólcie takowego ogólnika”. Atak został odparty, ale ruszyli na nas czołgi, które odpierali zdobywcami panzerfaustami. Miałem okazję jeden z tych czołgów nieprzyjaciela spalić jego własną bronią”.

(C.D.N.)

"Waldenfinchane", ale 10 pułk piechoty do godziny 10 zdobył silnie bronioną parowozownię i przyległe do niej budynki, zbliżając się w ten sposób w kierunku dworca kolejowego i kapeliśka nadmorskiego. 9 pułk piechoty z 3 dywizji piechoty nacierał po lewej stronie toru i znów osiągnął 100 metrów terenu, a 7 pułk rozwijał atak w głąb centralnej części miasta, zdobywając mury i liczne barykady i placówki budynki, które podlegały wycofując się hitlerowcy. Dobrze szło 6 dywizji. Jej 18 pułk zdobył warstwy samoochodowe, a 14 pułk walczył o „czerwone koszarzy”, które opanował ostatecznie, by potem dalej atakować dzielnice między koszarami a rzeką Wieceminka. Zdobyto też, a dokonał tego batalion szkolny 6 dywizji, kolejową stację towarową od której na północno zachód 16 pułk piechoty zdobył cały 34 budynkowy kwartał miasta. Walka o Kolobrzeg przybierała na sile. Żołnierze polskich ogarniali bojęwy zapal — szli przeciw na swój brzeg Bałtyku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WKFFiT, MKKFiT, Klub Olimpijczyka i „Kurier Szczeciński” ogłaszają: WELK KONKURS-PLEBISCYT na 10 najlepszych zawodników i 3 trenerów w 25-leciu

(Dokończenie ze str. 1)

A WIEC znów w szranki plebiscytów staną sławni lekkoatleci Potrzebowski, Lewandowski, Maniak, wioślarz — Koercer, mistrz maty — Zb. Szalowski, a obok aktualnie świętujących kolarzy Małusiaka, Zielńskiego — wystąpią dawne sławy torów i szos — Zajac i Puskas, z Szuszkiewiczem rywalizować będzie Kozłarski i Skrzypczak,

„Firmowe” plotki na niedzielę

NIKT NIE DOJEDZIE DO METY?

■ DZIS w Londynie nastąpił start do największego rajdu samochodowego w historii automobilizmu. Na 25 tysięcy liczących trasę której meta znajduje się w Meksyku, wyruszyło 103 zalogów a wśród nich polska para dotychczasowych mistrzów: Włochowski. Pamięć dosięgnie powściązane przekonanie, że to meta może nikt nie dojeżdża, tak bowiem trudna jest ta gigantyczna impreza. Dodajmy jeszcze 12 organizatorów, popularny londyński dziennik „Daily Mirror”, ustalił nagrodę dla zwycięzcy w wys. 24 tys. dolarów.

GÓRNICZY NIE WIEDZIELI...

■ GDY skończył się dramatyczny mecz Górnik — Roma i zawodnicy zabiegali o klub, udali się do szatni wszyscy oni byli przekonani, że odpadli z pucharowych rozgrywek. Nastrojów zaskoczenia, przegranej i depresji minął z chwilą gdy przybyli do szatni dziennikarze i poinformowali „górników” o postanowieniu regulaminu dotyczącego bramek zdobytych w dogrywce. Nastroje poprawiły się od razu na lepsze...

■ Przy okazji informujemy, że w Strasbourgu trzecie spotkanie Górnik — Roma prowadzić będzie arbitrowi francuski.

W ROTTERDAMIE SZALELI

DLUGOWŁOSI

■ OTO migawka sprządawczy warszawskiego „Expressu Wieczornego” z nie oglądanej już przez nas III „części” spotkania Legia — Feyenoord.

Atmosfera na stadionie Feje noordu była bardzo gorąca. W Rotterdamie nie brakowało chuliganów. Po meczu grupie wyrostków wskutek nieuwagi porządkowych udało się jakoś wdrzeć na boisko jedynym wejściem. Odebrali oni piłkę arbitrowi. Angielscy sędziowie nie potrafili zachować powagi godnej piłkarskiej Temydy. Ku uciesze widzów gonili oni po boisku za wyrostkami, którzy jak koszykarze podawali sobie piłkę. Ostatecznie przy pomocy porządkowych piłkę odebrano, ale cała ta historia nie wyglądała budująco.

Zebrał: get

Komunikat WKFFiT

WOJEWÓDZKI Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Szczecinie zawiadamia, że w trzeciej dekadzie kwietnia br. społeczna Komisja powołana przez ten komitet dokona przydziału limitu na indywidualne wyjazdy do Jugosławii.

W związku z powyższym należy za pośrednictwem Związku Zawodowych lub zakładów pracy składać podania do następujących biur podróży:

- PPSiST „Sport-Tourist” Szczecin, al. Niepodległości 1
 - OBT PZMoS, Szczecin, al. Piastów 20
 - PBP „Orbis”, Szczecin, al. Wojska Polskiego 1
- Termin składania podań upływa z dniem 26 kwietnia br.

na listach pojawiają się z pewnością i piłkarze, siatkarze, motorowcy,

boksery, pływacy i inni.

W minionym 25-leciu w naszym województwie wyrosło wielu znanych zawodników, których do szczytów sportu doprowadzili szczytni trenerzy. 20 już lat wychowuje pływaków i waterpolistów trener M. Knausz, mistrz M. Frydziejewicz, szkolił zastępy strzelców, był piłkarz Arkonii, Jeronimek, jest trenerem tego klubu, Orzepowski startuje już razem ze swymi wychowankami. Szolomicki jest trenerem siatkarzy Pogoni. A więc niektorzy trenerzy będą kandydować dwa razy: jako sportowcy i jako szkoleniowcy. Rywalizacja jest tu bardzo duża.

ZGODNIE z tradycją plebiscytowa głosowanie poprzedzi akcja propagandowa. Będzie ona miała jednak odmienny przebieg. Aby bowiem umożliwić, szczególnie młodszemu Czytelnikom, trafny wybór, postanowiliśmy w pierwszej kolej-

W inauguracyjnym meczu

21 bramek szczypiornistów

NA ROZMOKŁYM boisku i przy padającym deszczu, poedyunkiem z zespołem Chrobrego Głogów zainaugurowali wczoraj szczypiornistów szczecińskiego Pogoni wiosenną rundę rozgrywek o mistrzostwo II ligi terytorialnej. Mecz dwóch czołowych drużyn II ligi Pogoni (wielkieleka) i Chrobrego (drużyna zajmująca III lokatę) zakończył się zwycięstwem portowców 3:1 (0:0).

Szczecińska Pogoń odniosła zwycięstwo zwycięstwem. Przez cały czas spotkania była bowiem zespołem na dającym ton grze, walczącym po nymalowej i skutecznej.

W chwili obecnej drużyna nie osiągnęła jeszcze szczytu formy, wiele jej poczynić było we wrześniu meczu niedopracowanych, niezbyt skutecznie walczą o obronę. Mimo to pierwszy występ portowców w rundzie wiosennej uznać można za udany.

nością zamieszczać wypowiedzi dla laicy okręgowych gwiazd sportowych, którzy przedstawia kandydatury z reprezentowanej przez siebie dyscypliny. Oczywiście będziemy także zamieszczać listy Czytelników. Spodziewamy się, że będzie ich znacznie więcej niż przy normalnym plebiscycie — chodzi tu przecież o 25-lecie.

Pierwsze wypowiedzi zamieszczy w najbliższych numerach „Kuriera”. Głosowanie odbędzie się w maju. Ogłoszenie wyników w czerwcu. Zapraszamy do plebiscytu 25-lecia.

T. REK

Polska - Japonia 6:3

ROZEGRANE w Tokio międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Japonia zakończyło się zwycięstwem Polaków 6:3.

Koszykarze walczą o finał

Polonia czy Legia? Ambitna postawa Pogoni

W CZTERECH MIASTACH POLSKI rozpoczęły się w piątek turnieje II rzutu rozgrywek o Puchar Polski w koszykówce. W Szczecinie gościnnie warszawskie zespoły Legii i Polonii, AZS Toruń i Pogon. Zgodnie z decyzją PZKosz zespoły startują bez zawodników objętych centralnym szkoleniem.

OKAZAŁO SIĘ jednak, że Legia wystąpiła w swym najniższym składzie, z asem aktowym, Włodzimierzem Trzaską — piątym koszykarzem w plebiscywie „Sportowca”. Natomiast Polonia — obrońca Pucharu — gra bez Guli, Jedrzejewskiego i Likierskiego. Natomiast były I-ligowiec, AZS Toruń wystąpił w aktualnie najlepszym składzie. Tak więc portowcy natrafili na silnych przeciwników.

JUŻ w pierwszym dniu nasi zawodnicy spotkali się z Legią. Mecz rozpoczął się rewelacyjnie — szczecińskie zdobyli pierwszą koszę i prowadzenie. Do przerwy, gra była dość ciekawa i wyrównana, zakończyła się ona nieznacznie porażką Pogoni 48:46. Po zmianie stron goście znacznie przyspieszyli tempo gry, i prowadzili już 20 punktami. W tej części spotkania szczególnie dobrze grał Trzaska, demonstrując świetne zagrywki, popisywał się tak że celnymi strzałami. Pod koniec meczu Legia zmniejszyła tempo,



NA ZDJĘCIU: fragment meczu Legia-Pogoń. Foto: S. Cieślak

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 10 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — półfinał koszykówki mężczyzn o Puchar Polski: Legia Warszawa — Polonia Warszawa, Pogon Szczecin — AZS Toruń.

Godz. 10.30 — stadion w Łasku — finał mini-turnieju piłkarskiego Arkonii i „Głosu Szczecińskiego”.

Godz. 11 — stadion przy ul. Kordeckiego — liga terytorialna w piłce ręcznej: AZS — Rodio Kwidzyn.

Godz. 14 — boisko SP nr 11 w Dablu (ul. Bośniacka) — liga młodzieżowa w piłce ręcznej kobiet: Dąbie — Przemysław Poznań.

Godz. 15 — stadion przy ul. Twardowskiego — I liga w piłce nożnej: Pogon — Ruch Chorzów. Tamże o godz. 17 liga międzywojewódzka w piłce nożnej: Pogon (rezerwy) — Calisia Kalisz.

Godz. 18.30 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — międzynarodowy mecz bokserski: Dąbie — Motor Babelsberg (NRD).

I LIGA

Stal Rzeszów — Polonia Bytom

GKS Katowice — Wisła Kraków

Cracovia — Gwardia W-wa 0:0.

II LIGA

Motor Lublin — Włocławek Łódź

ROW Rybnik — Olimpia Poznań

6:0 (1:0).

GEORGES SIMENON



79

Pocucie śmiechności znowu zaczynało brać górę. Szukał wyjść, które otwierały się przed nim i nie mógł znaleźć takiego, które by go zadowoliło.

Nie to razy stawiano mu pytanie, kiedy był dzieckiem, czy też chłopcem.

— Co chcesz robić później?

Jak gdyby to zależało od niego! Będąc bardzo młodym, miał już wrażenie, że jego przyszłość zależy od przypadku, od spotkania, od zdania usłyszanego w przejściu. Nie będzie brał w skórę, to wszystko. Nie zabrnę, jak jego ojciec, w prościutki korytarz, by zmarnować życie na dreptanie po to, by nic u jego kresu nie znaleźć.

Pamiętał wszystkie szczegóły. Rodzice, w jadalni, musieli mówić o nim, gdyż rozmawiali po cichu. Nie chcieli go obwiniać przypominaniem jego niepowodzenia.

— Na pewno nadrobi wszystko, stając do egzaminu u państwa.

Dwa samochody zderzyły się i naokoło zebrał się niewielki tłum. Mrówki gestykulowały. Był to widok żalony i groteskowy zarazem.

Istniało tylko jedno wyjście, jedyny, którym się nie entuzjasmował, ale które akceptował jako ostateczność. Wstąpi na ochotnika do wojska.

Nie słyszał wokół siebie żadnego szmeru i podskoczył, kiedy w kącie studia zasnęła boazeria.

Nie wolno mu teraz wychodzić. Tak jak nie opuścił balkon, zanim nie podjął decyzji.

— Nie wracasz? — zapytał ojciec, który wszedł na balkon.

- Nie.
- Nie zimno ci?
- Nie.
- Dobranoc, synu.
- Dobranoc.

Potem przyszła z kolei matka, żeby życzyć mu dobrej nocy.

Nie nalegała, żeby wracał do pokoju. Oboje bali się trochę, wiedząc że jest wrażliwy i że jakakolwiek niebezpieczeństwo zamieni go w buntownika.

Nie zbuntował się. Był żołnierzem, jak inni. Można by to porównać z tym, co chrześcijanie nazywają rekołecjami przygotowania. Nauczył się pić, ale pił z braku pieniędzy tylko raz na tydzień.

Popatrzył na butelkę z trzciną. Zdawało się, że kpi sobie z niego, że rzuca mu wyzwanie. Wystarczyło sięgnąć po nią ręką, gest taki codzienny, że mógłby go wykonać, nie zdając sobie nawet z tego sprawy.

Wstał, żeby popatrzyć na dachy, na sylwetkę Notre-Dame, odcinającą się dość wyraźnie na niebie, na kopułę Pantheonu.

Bzdury! Wszedł do sypialni, popatrzył na puste łóżko, zaczął się rozbiierać. Nie chciał mu się spać. Nie miał ochoty na nic. Nie było żadnego określonego powodu, że jest raczej tutaj nie gdzie indziej. Przypadek. Kocur to był także przypadek. I Adrianna, którą ochrzcił Bébé. Dlaczego miał manię nadawania ludziom przydomków?

— Córno! — rzucił głośno.

Powtórzył to słowo nieco później, czyszcząc żeby przed lustrem w łazience.

Bour musiał mieć pietra, czekał na jego wizytę. Kto wie? Być może, kupił rewolwer, żeby się bronić? Albo też w pośpiechu opuścił Paryż?

Uśmiechnął się ironicznie, włożył piżamę, pogasił światła, nie tknąwszy butelki.

— Dobranoc, stary...

Sam musiał sobie życzyć dobrej nocy, bo nie było nikogo, kto by to zrobił.

Nie zasnął od razu, leżał w ciemności bez ruchu, zabijał czas odpędzając nieprzyjemne myśli. A jednak sen musiał spaść nań w dość krótkim czasie, bo nagle postyszał w studio szum odkurzacza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIOSENNE PORZĄDKI

Miasto jeszcze jest brudne - Niebawem ponowne uruchomienie wind

czas nadrobić zaległości!

PONAD DWA TYGODNIE TEMU rzuciliśmy apel o gruntowne wiosenne porządki w całym mieście. Chcemy przecież wszyscy, aby Szczecin w dniach swojego 25-letniego jubileuszu był piękny, by wyglądał jego ulice i chodniki, domów, podwórki i zakładów pracy dobrze świadczyły o nas jako o dobrych gospodarzach.

Dzieci marynarzy - o Leninie

KILKA miesięcy temu Kółko Rodzin Marynarzy przy Polskiej Żegludzie Morskiej, przy współudziale ZZZMP oraz ZZ ZMS zorganizowało dla dzieci marynarzy konkurs rysunkowy pn. „LENIN W POLSCE ORAZ 25-LECIE WYZWOLENIA SZCZECINA”. Rysunki malych artystów będą wystawione na specjalnej wystawie w budynku Polskiej Żegludki Morskiej. Organizatorzy proszą zatem dzieci marynarzy o szybsze nadsyłanie prac, bowiem konkurs rysunkowy dobiega końca.

Na zwycięzców czekają cenne nagrody! (awa)

Notatnik szczeciński

▼ PRZYBYŁY do Szczecina na zaproszenie Wydz. Kultury PWRN, WDK i Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego światowej sławy Chłopcy i Męski Chór Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrykcją Stefana Śliugrosza wystąpi dziś, w niedzielę, o godz. 18, w dużej sali Bogusława I w Zamku.

▼ OTWARZYLI wystawę pn. „Polski plakat filmowy 1947-49” nastąpi w Muzeum Pomorza Zachodniego przy Włach Chrobrego 3, dziś, w niedzielę, o godz. 12. Prezentowane będą dzieła znakomitych twórców plakatu polskiego m. in. R. Cieślaka, J. Lenicy, W. Fangora, J. Młodziejewicza, S. Starowieskiego, W. Świerzeżo, H. Tomaszewskiego.

▼ UROCZYSTY wieczór, poświęcony 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina nt. „Lenin i Ukraina”, odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 18, w Klubie Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego przy ul. Mickiewicza 21.

▼ PAŃSTWOWA Filharmonia Szczecińska zawiadamia, że data recitalu kwintetowego została przesunięta (z 21 bm.) na wtorek, 28 kwietnia br.

▼ AUTOBUSY linii nr 66, kursujące z ul. Wielkiej do Zdrojów, od poniedziałku (20 bm.) odjeżdżać będą z przeciwnych stron ulicy, od przystanku linii nr 56.

▼ UCZESTNIKOM obozu szkoleniowo-wypoczynkowego w Białowieżach, członkom ZMS pracującym w budownictwie - dziękujemy za nadesłane pozdrowienia.

▼ ZARZĄD Wojewódzkiej TPPR organizuje w każdej pierwszej środy miesiąca, w ramach Studium o ZSR, wieczory konwersacyjne w języku rosyjskim. W spotkaniach wezmą udział absolwenci uczelni i dzieci, lektorzy i rosyjskiego i pracownicy nauki wyższych uczelni oraz nauczyciele j. rosyjskiego szkół podstawowych i średnich.

Kto znalazł?

ZBIGNIEW KWIATKOWSKI (ul. Łaziebna 1-1) zgubił książkę „Kaufmannsche gebirgslehre”.

(Dokończenie ze str. 1)

Andrzej LAM przybył do Szczecina wraz z rodziną w 1955 r. W naszym mieście skończył szkołę podstawową, średnią i wreszcie - Państwową Szkołę Morską. W tej chwili jest III oficerem na pełnomorskim statku - s/s „Kawowiec”.

1. Wyzyskanie szansy, jaką w rozwoju gospodarki morskiej daje Szczecinowi położenie geograficzne. Powstały w tym mieście liczne instytucje, które powinny zapewnić kompleksową obsługę przewozu towarów morskimi, a wśród nich najbliższemu sercu - Państwowa Szkoła

STWIERDZAMY, że apel nasz spotkał się na ogół z właściwym zrozumieniem i zainteresowaniem. W wielu punktach miasta widać intensywne prace porządkowe i ulepszenia. Wiele robi szczeciński handel, aby sklepy stanowiły godną oprawę wielkomiejskiego centrum.

Ruszyło do wiosennych porządków również wiele zakładów pracy porządkując swoje obiekty.

Wszystko to jednak zbyt mało. Do jubileuszowych uroczystości pozostał już tylko tydzień. Tymczasem daleko nam do prawdziwie oświeconego wyglądu miasta.

Szczegółowe pretensje mamy do szczecińskiej gospodarki komunalnej, do której chyba nie w pełni dotarły nasze intencje, aby miasto wyścielić naprawdę na wysoki poziom.

Brudne są przede wszystkim ulice. Niemal na każdym kroku natykamy jeszcze na zwaliska błota i piachu, pozostałości z czasu zimy. Polewarki MPO, które powinny gruntownie zmyć nawierzchnie ulic, nie widać w ostatnich dniach zimy. Pod koniec każdego dnia powtarzają się te same obrazy, na których widać przewracanie się od śmieci kubły i pełne odpadków śmietniki.

Przedsiębiorstwa miejskie, prowadzące różne roboty, nie troszczą się zupełnie o ich skutki. MPK remontuje torry niszczą trawniki i postawia po sobie kupy kamieni i piachu (przykład: skrzyżowanie ul. Dworcowej z Bulwarem Piastów). MPWiK, czyszcząc studzienki, pozostawia na chodniku zwaliska błota i piachu (ul. Wielka przy moście Piastów). MPO trzyma swój zwin piachu i sprzętu w absolutnym bezładzie.

Tak dłużej być nie może. Właśnie od resortu szczecińskiej gospodarki komunalnej oczekujemy maksymalnego wyczyszczenia na problemy czystości, estetyki i porządku; opracowanego w szczególności działania inspirowanego i organizatorskiego. Czasu pozostało już niewiele. Trzeba więc jak najszybciej dokonać gruntownego przeglądu miasta.

Ponad 1000 studentów honorowymi krwiodawcami

W CZORAJ ekipa Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa rozpoczęła akcję pobierania krwi od studentów Politechniki Szczecińskiej i Wyższej Szkoły Rolniczej. Ponad 1000 studentów z tych uczelni, w odpowiedzi na apel Rad Uczelnianych Pomorskiej Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Nauki i Techniki w Szczecinie, zgłosiło gotowość zostania honorowymi dawcami krwi.

W dniu wczorajszym krew na potrzeby lecznictwa oddało ok. 150 studentów Politechniki. Akcja potrwa do czwartku, przyszłego tygodnia. Udziałem w honorowym krwiodawstwie szczecińscy studenci pragną uczcić XXV-lecie wyzwolenia Szczecina i 100-lecie urodzin Lenina. (hs)

sta i nakreślić konkretne zadania dla wszystkich przedsiębiorstw, zakładów i instytucji oraz zadania te z całą odpowiedzialnością egzekwować.

Szczególna rola przypada poza tym DZBM i Komitetom Blokowym. Od nich zależeć będzie wygląd domów, podwórek, zabłotów schodowych, placów zabaw itp. A tu jest chyba jak dotąd najwięcej do zrobienia.

Czekamy więc na wielki, ogólnomiejski alert w sprawie czystości, porządku i estetyki. Miasto na wysoki polsk - musi być ambicją nas wszystkich.

(kg)



„Patrole Zwycięstwa”

W UBIEGŁY piątek na ulice naszego miasta wyruszyły młodzieżowe „PATROLE ZWYCIĘSTWA”. Z okazji 25-lecia wyzwolenia naszych ziem spod jarzma niemieckiego, młodzież trzeźwa o KMW, ZMS, ZSP i ZIP postanowiła odwiedzić weteranów walk z najeźdźcą i bojowników o wolność i demokrację.

Do misji należało Janusza H. Kowalewskiego, byłego żołnierza II Dywizji Strzelców Piętych, 6 pułku piechoty przybył własnie taki 4-osobowy patrol: trzech żołnierzy na czele z por. Jerzym Filipowiczem oraz instruktor ZP ZMW Edward Sokolowski. Goście oddawali weteranowi kwiatami. W trakcie wizyty młodzież wysłuchała wspomnień p. Kowalewskiego o walkach żołnierzy polskich na terenie Francji, o jego drodze do wojska, o tamtych dniach. Gospodarz pokazywał żołnierzom swoje pamiątki z owych lat, dokumenty i fotografie. Żołnierze WP oddawali p. Kowalewskiemu o swojej służbie, o dzisiejszym wojsku.

Odwołanie występow

ORGANIZATORZY dzisiejszych występów w kinie „Colosseum” ze społów „Tryk korony” i „Bisony” zawiadamiają, iż impreza została przełożona na 25 i 26 bm. - godzina te same. Wykupione już bilety zachowują ważność.

Ekipy ZUD usuwają usterki

OD PEWNEGO CZASU lokatorzy kilku budynków w śródmieściu zmuszeni są pieszo wdróżyć na najwyższe piętra. Unieruchomione zostały tzw. dźwigi osobowe, czyli windy w budynkach przy al. Wyzwolenia 25-47, ul. Unisławia 1-6 i pl. Grunwaldzki 1-4. Zrozumiałe jest zdemontowanie lokatorów, którzy w dodatku nie wiedzą, jak długo będzie trwać ów niemiły stan.

Jak się dowiadujemy, komisja badająca przyczyny niedawnego tragicznego wypadku w windzie budynku przy ul. Obr. Stalingradu, stwierdziła wadliwie wykonana instalacja elektryczna w urządzeniach dźwigowych. Winda natychmiast zamknięta. Komisja dokonała jednocześnie wizji lokalnych dalszych 22 wind w budynkach śródmieścia. Ponieważ stwierdzono istnienie w nich tego samego rodzaju usterki wykonawczych, w trosce o bezpieczeństwo lokatorów podano imo wyłączyć z ruchu również te windy. Czuwający nad prawidłową eksploatacją wind osobowych Rejonowy Doręcz Techniczny w Szczecinie,

pismem z dnia 6 bm. zwrócił się do szczecińskiego oddziału Zakładu Urządzeń Dźwigowych, o natychmiastowe skontrolowanie przez komisję techniczną wszystkich dźwigów osobowych na terenie woj. szczecińskiego i usunięcia stwierdzonych usterek.

Według informacji uzyskanej w dyrekcji DZBM nr 1 Szczecin-Sródmieście, dwie ekipy ZUD przystąpiły już do prac w zespołach budowlanych przy al. Wyzwolenia 25-47. Szadząc po dotychczasowym tempie usuwania usterek, wszystkie 22 windy obecnie windy powinny być ponownie uruchomione do końca miesiąca. W przypadku stwierdzenia podobnych usterek w dalszych windach na terenie miasta, i tam trzeba będzie dokonać poprawek, jednak okres wyłączenia tych wind z eksploatacji będzie bardzo krótki. (lawo)

KURIEREM PO MIEŚCIE

NA WYSOKI POLSK

Wczoraj od godzin rannych warsztat naprawy „ELDOM” al. Wyzwolenia przechodził kurację „odmładzającą”. Pracownicy czyszili nie tylko szyby, ale także elewacje. Bravo. Należy sądzić, że ten przykład stanie się „przewidywalny” dla pracowników wielu innych sklepów i punktów usługowych.

MILA UROCZYSTOŚĆ

W sobotę w Szkole Podstawowej nr 53 przy ul. Budzyska Wosia obchodzono dwa jubileusze. W dniu tym przypadła bowiem rocznica urodzenia szkoły oraz 25-lecie pracy pedagogicznej kierownika szkoły mgr Mieczysława Pietersiewicza.

ZDEWASTOWANE

OGRODZENIA

Przy ul. Henryka Pobożnego już od kilku dni zniszczone są stare kamienne ogrodzenia otaczające małe zieleńce przed budynkami mieszkaniowymi. Fragmenty brzy betonowych zapór są już nawet chodniki. Wydaje się, że czas najwyższy uporządkować ten fragment ulicy.

NOWE ZAPLECZE

Przy ul. Malczewskiego zakończono już budowę ostatniego, 7-wieżowego mieszkalnego. Na zapleczu tym budowlani dysponowali drewnianymi barakami. Obecnie przystąpiono do budowy trwałych pomieszczeń z elementów prefabrykowanych. Zaplecze to służyć będzie niawsem ekipie budowlanej, która zatrudniona będzie przy budowie dalszego etapu przyszłego centrum Szczecina.

Kronika wypadków

NIEDALEKO Nowego Warpna, motocyklista, 30-letni Tadeusz P. z Warny, wskutek nieostrożnej jazdy wpadł na samochód ciężarowy, uderzył głową o pudełko wozu i poniósł śmierć na miejscu.

WYPADEK motocyklowy wydarzył się również na ul. Kł. Stodol, niedaleko wiaduktu kolejowego. Dwaj, jadący motocyklem, 30-letni Szczecin zderzył się z ciężarówką. Ciężko rannych odwieziono do szpitala.

W STOLÓWCE Politechniki przy al. Bohaterów Warszawy uległa wypadkowi podczas pracy 50-letnia Maria M. Lekarz pogotowia stwierdziła uszkodzenie ścięgna ręki i skierował kobietę do szpitala (ap)

MY I NASZE MIASTO

la Morska. Po niedawnej reorganizacji, placówka ta jest zdolna do przygotowywania kadr dla nowoczesnej floty handlowej i rybackiej.

2. Chyba zaangażowaniem w życie przyszłego Szczecina, a raczej - społeczeństwa tego miasta. Jeszcze jako uczeń „ogólniaka” pracowałem z młodszymi, starałem się wskazać im właściwą drogę w życiu. Byłem przez wiele lat instruktorem ZHP. Ponadto wiąże mnie z grodem Gryfa młode „dorastanie”. Mam wrażenie, że jakoś razem wyrastaliśmy: Szczecin - na morską potęgę, zaś ja - na dojrzałego człowieka.

3. Infrastruktura miasta; a przede wszystkim budownictwo mieszkalne. Oczekiwania do 9 lat na własne mieszkanie - odstrasza. Jestem do dobrych fachowców od osiedlenia się tutaj na stałe. Należałoby również rozbudować i uodoknić zaplecze gospodarki morskiej: rocznie remontować i port oraz poprawić obsługę statków w porcie.



zwykłego szeregowego pracownika.

1. Wychowanie już drugiego pokolenia młodzieży, które stanowi najpiękniejszą oprawę naszego, rozbudowywanego się miasta. Młodzież jest naprawdę

wspaniała, dorodna, wszedłobyśka. Wypelnia miasto po brzegi. I na pewno osiągnięciem jest o danie i troska wielu ludzi, aby zapewnić tej młodzieży należyty start życiowy, izolować od wszelkich przejawów zła.

2. W Szczecinie wyodrębiam samą. Tu urodziłem się ja i mój synowie. Szczecin jest ich rodzinnym miastem, a więc tym bliższym dla mnie. Szczecin związany z grodem Gryfa, to również moja praca zawodowa w gronie ludzi podnoszących przed laty miasto do podstaw, dźwiałach, niejednokrotnie - całe problemy i niewielkie tylko z pozoru „problemy”, wymagające wielkiego wysiłku i zaangażowania. Wiaże się z tym bardzo cieżko zmęczenie i czasem brak należytego zrozumienia, a przecież milicjanci służą ogłowi mieszkaniów, są nieustępliwi w walce o porządek i bezpieczeństwo w mieście.

3. Z prawdziwą zysknością przyjeżdżam rozwiązywać urbanistyczne polegające na wyburzeniu starych, zaniedbanych

oficyn, na rzecz nowych pięknych bloków mieszkalnych. Nie trzeba przecież dodawać, że kulturalne społeczeństwo ulega korzystnym zmianom w dobrych warunkach. W naszym mieście można znaleźć jeszcze niestety wiele mrocznych, brudnych oficyn, w których legną ścieżki środowiska przestępcze, destrukcyjne działające na otoczenie. Pragnęlibym także, aby w planach rozbudowy miasta i to w samym jego centrum znalazło się miejsce na dom wychowawczy dla dziewcząt, które musimy często izolować od ich własnej przestępczości, rodziny, lub złego środowiska. Za lokalizacją w centrum, a nie na peryferiach przemawiałby ważki argument. Miasto nie stanowiłoby wówczas dla wychowanków pokazy, a korzystanie z jego przybytków i przebywanie w środku normalnej, zdrowej społeczności, byłoby dodatkową podniętą i nagrodą do uzyskania szybkich postępów w nauce i wychowaniu.